

Zbrodnia Wołyńska

<https://zbrodniawolynska.pl/zw1/sledztwa/155,Sledztwo-OKSZpNP-w-Lublinie-w-sprawie-zbrodni-ludobojstwa-na-Wolyniu.html>

2020-09-22, 07:06

Śledztwo OKSZpNP w Lublinie w sprawie zbrodni ludobójstwa na Wołyniu

Przedmiotem postępowania karnego są zbrodnie ludobójstwa popełnione na terenie województwa wołyńskiego w latach 1939–1945 przez nacjonalistów ukraińskich, a w szczególności dopuszczenie się przez nich zabójstw kilkudziesięciu tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci narodowości polskiej, znęcanie się fizyczne, psychiczne nad członkami w/w grupy narodowej, zniszczenie lub kradzież ich mienia, oraz stosowanie innych represji i czynów nieludzkich w celu stworzenia warunków życia groźących im biologicznym wyniszczeniem bądź zmuszających do opuszczenia swoich siedzib i ucieczki z terenów województwa wołyńskiego. Dla prawnie karnej oceny przedmiotowych zdarzeń przyjęto kwalifikację z art. 118 § 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.) w związku z artykułem 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tekst jednolity - Dz. U. z 2007r., nr 63, poz. 424 z późn. zm.).

prok. Piotr Zając
OKSZpNP w Lublinie

Śledztwo Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie w sprawie zbrodni ludobójstwa na Wołyniu, sygn. S.1/00/Zi

Przedmiotem postępowania karnego są zbrodnie ludobójstwa popełnione na terenie województwa wołyńskiego w latach 1939–1945 przez nacjonalistów ukraińskich, a w szczególności dopuszczenie się przez nich zabójstw kilkudziesięciu tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci narodowości polskiej, znęcanie się fizyczne, psychiczne nad członkami w/w grupy narodowej, zniszczenie lub kradzież ich mienia, oraz stosowanie innych represji i czynów nieludzkich w celu stworzenia warunków życia groźących im biologicznym wyniszczeniem bądź zmuszających do opuszczenia swoich siedzib i ucieczki z terenów województwa wołyńskiego. Dla prawnie karnej oceny przedmiotowych zdarzeń przyjęto kwalifikację z art. 118 § 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.) w związku z artykułem 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tekst jednolity - Dz. U. z 2007r., nr 63, poz. 424 z późn. zm.).

Ustawodawca w sposób szczególny określił cele postępowania w sprawach, do których prowadzenia upoważnieni są prokuratorzy IPN: w przypadku śledztw dotyczących przestępstw tzw. pospolitych, zgodnie z art. 297 kpk zadania te wyglądają następująco: należy ustalić czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo, wykryć i w razie potrzeby ująć sprawcę, wyjaśnić okoliczności sprawy, w tym ustalić osoby pokrzywdzone i rozmiary szkody, wreszcie zebrać, zabezpieczyć i w niezbędnym zakresie utrwalić dowody dla sądu. Tymczasem, zgodnie z art. 45 ust. 3 i 4 ustawy o IPN: celem śledztwa w sprawach o zbrodnie, o których mowa w art. 1, jest

wszechstronne wyjaśnienie okoliczności sprawy, a śmierć oskarżonego, nie może stanowić przeszkody do realizacji tego celu. De facto więc na prokuratora IPN został nałożony obowiązek staranniejszego przeprowadzenia śledztwa, uwzględniającego kontekst społeczno-historyczny, niż tylko proste zabezpieczenie dowodów dla sądu umożliwiające skazanie sprawcy względnie, w przypadku jego niewykrycia, umorzenie postępowania. Dopiero więc po wszechstronnym wyjaśnieniu sprawy postępowanie można umorzyć. Peuntując, musimy wyczerpać w sposób zupełny inicjatywę dowodową.

Unormowania te rodzą określone trudności w warunkach przedmiotowego śledztwa. Do najważniejszych, obiektywnych przeszkód w szybkim wyjaśnieniu sprawy należy zaliczyć następujące okoliczności.

1. Do zbrodni doszło na terytorium leżącym obecnie poza granicami Polski co skutkuje rozproszeniem świadków i archiwów po całym świecie a nadto utrudnionym dostępem do archiwów na terenie b. ZSRR;
2. Przedmiotowe zdarzenia zaistniały blisko 70 lat temu co rodzi określone konsekwencje związane z zaszłością czasową;
3. Zbrodni dokonywano poza zorganizowanymi strukturami państwa, które zawsze pozostawiałyby jakiś biurokratyczny ślad, tak jak w przypadku zbrodni III Rzeszy, gdzie zachowały się liczne listy przewozowe, dokumenty obozowe, meldunki, sprawozdania, raporty, nawet wyroki sądowe, obwieszczenia o egzekucjach, listy zakładników etc. Wołyń był terenem zmagania i działań kilku żywiołów: partyzantki ukraińskiej, sowieckiej, hitlerowskich formacji okupacyjnych wojskowych, policyjnych, polskiej samoobrony, później AK. Ostatecznie hitlerowskiego okupanta zastąpił sowiecki aparat terroru.
4. OUN-UPA miało charakter konspiracyjny, stąd trudności w dotarciu do dokumentów źródłowych, rozkazów, decyzji, uchwał;
5. Należy mieć na uwadze także spory występujące w ramach ówczesnego podziemia ukraińskiego a nawet OUN-UPA co do realizacji celów wojskowych i politycznych;
6. Kolejnym czynnikiem determinującym złożoność materii śledztwa to masowość zbrodni, rozłożenie ich w czasie z kilkoma punktami kulminacyjnymi; setki, jeśli nie tysiące miejsc, w których doszło do eksterminacji – były to większe miejscowości i wsie, ale także kolonie, chutory, leśniczówki, bądź po prostu miejsca na polach i w lasach, gdzie ludność się chroniła, gdzie była zabijana w trakcie ucieczki;
7. Zacieranie śladów po zbrodniach, zakopywanie zwłok, tworzenie masowych grobów w miejscach, które obecnie, po upływie tylu lat, są już praktycznie nie do odnalezienia;
8. Migracje ludności, uciekającej przed pogromami;

9. Kilkudziesięcioletnie zaniechania w wyjaśnianiu tych spraw, nie tylko przez organy ścigania, ale także przez badaczy historii, szczególnie w czasie PRL i ZSRR. Brak jest jednoznacznej oceny tych zdarzeń nie tylko pomiędzy historykami polskimi i ukraińskimi ale nawet wśród samych historyków polskich trwa spór, niejednokrotnie bardzo emocjonalny. Nie ułatwia to prokuratorowi zadania gdy spotyka się z tak często odmienną interpretacją zdarzeń a co gorsza, niejednokrotnie podawaniem racji z odwołaniem się do faktów, które wzajemnie się wykluczają, na skutek błędów w krytyce źródeł czy błędów logicznych. Należy wyważyć opinie co nie znaczy, że można sobie pozwolić na wyciąganie wniosków opartych na kompromisie, gdyż prawda materialna, jako cel ustaleń śledztwa nie może być wynikiem kompromisu. Prowadzący postępowanie musi występować w roli arbitra, posiłkując się swoją wiedzą i doświadczeniem życiowym w ocenie dowodów. Trudno jest się też odwołać do badaczy z zewnątrz, w szczególności zachodnich, bo tylko garstka z nich bada ten okres historii, jednym z nich jest Timothy Snyder. Profesor Snyder zauważył, że wiedza na temat wydarzeń na Wołyniu jest bardzo niepełna a stan historiografii Wołynia, niezadawalający. Jego zdaniem wciąż mało wiemy na temat wielu czynników, które wpłynęły na rozwój wydarzeń na Wołyniu i eskalację konfliktu, między innymi o działalności partyzantki sowieckiej, o stosunkach między OUN-B a innymi ugrupowaniami ukraińskimi działającymi na tych terenach. Zwraca uwagę na słabość historiografii ukraińskiej w tym przedmiocie.

Postępowanie karne w przedmiotowej sprawie zostało wszczęte przez byłą Okręgową Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie na mocy postanowienia z dnia 12 sierpnia 1991 r. Postępowanie było prowadzone do dnia 28 stycznia 1999 r., kiedy to w związku z postawieniem b. Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w stan likwidacji, zapadła decyzja o jego zawieszeniu. Śledztwo podjęto w dniu 27 listopada 2000 r. przyjmując jednocześnie, w oparciu o analizę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, iż zachodzi uzasadnione podejrzenie zaistnienia na terenie ówczesnego województwa wołyńskiego, zbrodni ludobójstwa w rozumieniu art. 118§1i2 aktualnie obowiązującego kodeksu karnego. Do chwili podjęcia materiału dowodowy obejmował 16 tomów akt, zeznania i relacje około 400 osób, szkice odręczne miejsc zbrodni, listy z nazwiskami ofiar, materiały nadesłane w drodze pomocy prawnej przez wołyńską Prokuraturę Wojewódzką obejmujące spisane oświadczenia starszej generacji Ukraińców potwierdzające fakty dokonywania zabójstw Polaków przez UPA w byłym powiecie lubomelskim, nadto pisma ukraińskich Komitetów Wykonawczych, notatki funkcjonariuszy bezpieczeństwa Ukrainy dotyczące mordów dokonanych na Polakach w b. powiecie lubomelskim.

Śledztwo obejmuje aktualnie 123 tomy akt głównych.

W zasób zgromadzonego do chwili obecnej materiału dowodowego wchodzi zeznania i relacje blisko dwóch tysięcy świadków (lista jest cały czas otwarta), dowody z dokumentów o charakterze archiwalnym, dowody uzyskane w wyniku oględzin akt procesów prowadzonych po wojnie przeciwko byłym członkom UPA, materiały, zdjęcia, otrzymane od przesłuchiwanym świadków, dokumenty gromadzone przez stowarzyszenia i organizacje osób pokrzywdzonych i kombatantów, opinie biegłych różnych specjalności, wyniki ekspertyzy z zakresu badań amunicji, wreszcie materiały uzyskane w drodze międzynarodowej pomocy prawnej. Uzyskano opinię Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Lublinie z zakresu badań amunicji w postaci pięciu łusek i pocisku wydobytych w trakcie przeprowadzonej ekshumacji zwłok ludzkich w miejscowości Ostrówki.

Uzyskano opinię biegłego lekarza medycyny sądowej odnośnie obrażeń ciała doznanych przez jedną z osób pokrzywdzonych w wyniku działań ukraińskich nacjonalistów. Zabezpieczono raporty antropologiczne, archeologiczne oraz dokumentacją fotograficzną sporządzoną w trakcie ekshumacji w Ostrówkach i Woli Ostrowieckiej.

Wielokrotnie korzystano z międzynarodowej pomocy prawnej. Trzykrotnie zwracano się do organów wymiaru sprawiedliwości Ukrainy z wnioskiem o przesłuchanie świadków, dwukrotnie o udostępnienie materiałów archiwalnych. Strona ukraińska wywiązywała się zasadniczo ze zleconych rekwizycji. Odnalezienie dokumentów źródłowych było również przedmiotem wniosku skierowanego do RFN a ostatnio do Rosji. W związku z realizacją wniosku o międzynarodową pomoc prawną skontaktowano się z Archiwum Państwowym w Berlinie, Tajnym Archiwum Państwowym Kultury Pruskiej, Archiwum Dokumentacji Fotograficznej, Archiwum Związkowym w Berlinie, Instytutem Europy Wschodniej w Berlinie, Seminarium Historycznym Ludwig-Maximilians Uniwersytetu w Monachium, firmą History Research Assistance Berlin dr Franka Grelki. Wspomniane instytucje w swoich odpowiedziach zaznaczyły, że zachowały się jedynie szczątkowe informacje na temat zbrodni ukraińskich nacjonalistów.

Zwracano się również w ramach międzynarodowej pomocy prawnej do Prokuratury Wołyńskiej Obłasti oraz Konsulatów RP, zarówno o przesłuchanie, posiadających polskie obywatelstwo, świadków jak i udzielenie informacji o obowiązującym prawie. Między innymi Konsul RP w Kijowie poinformował tutaj Komisję, że Ukraina uznaje ratyfikowaną w czasach ZSRR Konwencję w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 09.12.1948 r. oraz posiada w kodeksie karnym artykuł 442 będący odpowiednikiem art. 118 polskiego kk.

Omawiając ustalenia śledztwa, na obecnym etapie, nie jest możliwe podanie jednoznacznych liczb, chociażby ofiar, bo one nie są jeszcze miarodajne i nadal trwa ich weryfikacja. Geneza i przebieg tych wydarzeń będą niewątpliwie przedmiotem bardzo wszechstronnego rozważenia w decyzji końcowej.

Odnosnie zapatrywań prawnych, postępowanie karne prowadzone jest w kierunku art. 118 § 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.) w związku z artykułem 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tekst jednolity - Dz. U. z 2007 r., nr 63, poz. 424 z późn. zm.).

Do ścigania przestępstw atakujących wartości ogólnoludzkie (pokój, ludzkość w rozumieniu prawa do życia jednostek jak i grup społecznych), Polska zobowiązała się w drodze różnorodnych umów międzynarodowych. Przed wejściem w życie aktualnie obowiązującego kodeksu karnego, przestępstwa oparte na prawie międzynarodowym nigdy nie zostały ujęte w jednym akcie prawnym. Ten niekompletny stan ustawodawstwa wywoływał próby wprowadzenia nowych regulacji w kolejnych projektach kodeksu karnego. Szereg, dotychczas nieznanych, specyficznych, rodzajowych typów przestępstw, chroniących dobra prawne określone w zobowiązaniach traktatowych, których Polska jest sygnatariuszem, zostało wprowadzonych dopiero w Kodeksie karnym z dnia 6 czerwca 1997 r.

Zbrodnia ludobójstwa uznawana jest powszechnie w prawie międzynarodowym za szczególną postać zbrodni przeciwko ludzkości, chociaż aktualnie w doktrynie i orzecznictwie pojawiają się poglądy, że zbrodnia ludobójstwa stała się samodzielnym typem zbrodni.

Rafał Lemkin w swojej publikacji wydanej w Nowym Jorku w 1944 r. zdefiniował ludobójstwo jako skoordynowany plan różnych działań mających na celu zniszczenie narodu lub grupy etnicznej. Zdaniem Lemkina ludobójstwo niekoniecznie oznacza natychmiastowe zniszczenie narodu, z wyjątkiem sytuacji kiedy jest dokonane przez masowe zabijanie wszystkich członków narodu. Ono raczej ma oznaczać skoordynowany plan różnych działań mających na celu zniszczenie zasadniczych (podstawowych) fundamentów grupy narodowej w celu unicestwienia samej grupy.

Rozwój prawa norymberskiego zaowocował uchwaleniem w dniu 9 grudnia 1948 r. Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa. Konwencja przewidywała następujące zachowania, które wyczerpywały definicję zbrodni ludobójstwa, dokonane w zamiarze zniszczenia w całości lub w części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych:

a/ zabójstwo członków grupy, b/ spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy, c/rozmyślnie stworzenie dla członków grupy warunków życia obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego, d/ stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy. Artykuł III przewidywał karalność nie tylko dokonania ludobójstwa, ale również form stadialnych i zjawiskowych tego przestępstwa, to jest znowę w celu popełnienia ludobójstwa, bezpośrednio i publiczne podżeganie, usiłowanie i współudział w jego dokonaniu. Do aktów prawa międzynarodowego normujących pojęcie zbrodni ludobójstwa i stanowiących podstawę ich ścigania należą ponadto Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii, dla Rwandy, oraz Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego przyjęty 17 lipca 1998 r. Postanowienia wszystkich wymienionych statutów, definiując pojęcie zbrodni ludobójstwa, odsyłają do rozwiązań z Konwencji z 1948 r.

Zbrodnie ludobójstwa znalazły swoje odzwierciedlenie w polskim prawie karnym w art. 118§1-3 kk. Przedmiotem ochrony określonym w art. 118 kk jest zarówno szeroko rozumiana ludzkość, ród ludzki jak i życie i zdrowie pojedynczego człowieka. W szczególności art. 118 kk penalizuje wszelkie zachowania, które zmierzają do wyniszczenia określonych grup ludności z powodu ich odrębności, czy to narodowej, czy etnicznej, czy politycznej etc. Sprawcą ludobójstwa może być każdy człowiek zdolny do poniesienia odpowiedzialności karnej. Przestępstwo to może być popełnione tylko z winy umyślnej. Czynności sprawcze określone w § 1 art. 118 polegają na dopuszczeniu się zabójstwa lub spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu osób należących do określonej grupy definiowanej przez kryterium narodowości, rasy, wyznania, światopoglądu, więzi etnicznej czy też przekonań politycznych. Czynności sprawcze zbrodni określonej w § 2 polegają na stworzeniu dla osób należących do którejś z wyszczególnionych grup warunków życia grożących im biologicznym wyniszczeniem, stosowaniu środków mających służyć do wstrzymania urodzeń w obrębie grupy (mogą być to środki farmakologiczne, chemiczne etc.), wreszcie przymusowym odbieraniu dzieci. Czynność sprawcza zbrodni określonej w § 3 polega na przygotowaniu do przestępstwa z §1 i 2.

Przygotowanie to może przybrać formę zмовы (spisku) do popełnienia zbrodni ludobójstwa, jej planowania, zabezpieczania środków i informacji niezbędnych do jej przeprowadzenia.

Wszystkie zachowania (czynności sprawcze zbrodni określonej w art. 118§1-3 kk) podejmowane są w celu wyniszczenia w całości albo w części członków wymienionych grup. Tym samym tak ukształtowane znamiona strony podmiotowej determinują konieczność ustalenia, w przypadku każdego ze sprawców zbrodni ludobójstwa, że działał on w celu wyniszczenia w całości albo w części członków określonej grupy. Bez znaczenia natomiast, w moim przekonaniu, z punktu widzenia oceny postaci zamiaru determinującego winę umyślną pozostaje, czy swoim zachowaniem sprawca zamierzał zrealizować ponadto jeszcze inny cel (na przykład uzyskanie terenów czystych etnicznie). Precyzując, konsekwencje prawnokarne związane z umyślnością mogą dotknąć sprawcę nie tylko wtedy, gdy sam czyn zabroniony jest celem, ale także środkiem do osiągnięcia zamierzonego celu. W interesującym nas aspekcie zbrodni na Wołyniu, wymordowanie ludności narodowości polskiej nie miało charakteru celu samoistnego, ale było środkiem do uzyskania terenów czystych etnicznie i, w mniemaniu ukraińskich nacjonalistów, warunkiem sine qua non utworzenia niepodległej Ukrainy. Taki też kierunek wykładni przepisów określających zbrodnię ludobójstwa widoczny był w dotychczasowej działalności Trybunałów Karnych dla byłej Jugosławii i dla Rwandy. W aktach oskarżenia przeciwko Radovanowi Karadžićowi i Ratko Mladićowi, skierowanych do Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii zarzucono im między innymi popełnienie zbrodni ludobójstwa czyli działań i zaniechań dokonanych z intencją wyniszczenia w całości lub części określonej grupy religijnej, etnicznej czy narodowej. Oskarżenie obejmowało wydarzenia związane ze zdobyciem Srebrenicy, działania militarne i policyjne sił Serbów bośniackich skierowane przeciwko Muzułmanom i Chorwatom bośniackim, przetrzymywanie ich w obozach internowania w nieludzkich warunkach z przypadkami mordów, bicia, tortur, gwałtów, głodzenia, bezprawne deportacje itp. W trakcie ewakuacji muzułmańskich mieszkańców Srebrenicy, wojska serbskie wymordowały tysiące uchodźców. Obu oskarżonym zarzucono nie tylko udział w zbrodni w postaci jej przygotowania czy planowania, ale także uczestnictwo w tych okrucieństwach w charakterze dowódców, odpowiedzialnych za działania swoich podwładnych. Poszczególne zarzuty obejmowały zbrodnię ludobójstwa (zabójstwa członków grupy – Muzułmanów, Chorwatów), zbrodnię przeciwko ludzkości (eksterminacja ludności cywilnej) oraz pogwałcenie praw i zwyczajów wojny. Dla przywódców serbskich, dążących do utworzenia wielkiego państwa serbskiego, czystki etniczne stanowiły jedynie środek do realizacji zamierzonego celu. Oskarżyciel nie miał jednak wątpliwości, że inicjując mordy Chorwatów, a w szczególności Muzułmanów, dopuścili się zbrodni ludobójstwa. Specyficzną cechą zbrodni ludobójstwa w szczególności jest to, że mogły być one popełnione przez jednostki, ale w ramach zbrodniczego systemu, organizacji państwowej, bądź jak w przypadku Wołynia, organizacji politycznej, w sferze ideologii nawiązującej do faszyzmu i posiadającej zbrojne ramię w postaci oddziałów UPA.

Jak wynika z orzecznictwa Międzynarodowego Trybunału dla Rwandy, przyjęto, że zniszczenie grupy w części wymaga, by zamiar zniszczenia dotyczył znaczącej liczby ofiar. Podkreślono jednak, że nie ma progu liczbowego ofiar niezbędnego do popełnienia ludobójstwa. Faktyczne zniszczenie całej grupy nie jest wymagane. W przypadku Rwandy Trybunał uznał, że nie jest wymagane przeprowadzenie dowodu, że ludobójstwo zostało popełnione na terytorium całego państwa. Zamiar

zniszczenia grupy może być ograniczony do strefy geograficznej. Taką strefą geograficzną, gdzie popełnione zostało ludobójstwo może być region lub gmina.

Zamiar zniszczenia grupy w części może zostać zrealizowany w dwojaki sposób. Można zniszczyć istotną liczebnie bądź istotną jakościowo część grupy, czyli elitę. W przypadku Wołynia wiemy, że zabijano wszystkich przedstawicieli grupy narodowej jaką byli Polacy.

Uzasadnieniem dla przyjętej kwalifikacji prawnej w prowadzonym śledztwie są następujące okoliczności:

Wiadomym jest, że:

- Konflikt polsko-ukraiński nie wybuchł w 1943 r. Istniał przez cały okres II Rzeczypospolitej na tle sporu o granice. Część ukraińskich działaczy politycznych chciała utworzenia niepodległego państwa, w którego skład wchodziłyby również ziemie pozostające w granicach Polski. Polscy politycy nie potrafili wypracować jednoznacznego stanowiska, a tym samym poprowadzić skutecznej polityki w celu rozwiązania tego problemu. Upadek Polski a następnie atak Niemców na ZSRR doprowadziły do opowiedzenia się Ukraińców za koncepcją stworzenia niepodległej Ukrainy obejmującej wszystkie ziemie zamieszkane przez Ukraińców;
- Ideologicznie Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów czerpała z faszyzmu włoskiego i niemieckiego nazizmu. Podkreślała jednak, że jest ruchem nowym, specyficznym, niepodobnym do żadnego innego. Imperialistyczne dążenia UON przejawiały się w koncepcji utworzenia Ukrainy obejmującej wszystkie ziemie etnograficznie ukraińskie. Analizując Uchwały II Wielkiego Zboru Oddział II Informacyjno-Wywiadowczy AK zauważa, że Ukraińcy, projektując utworzenie swojego państwa, które miałyby obejmować nie tylko Małopolskę Wschodnią, Wołyń i Polesie, ale również Chełmszczyznę, Podlasie i Łemkowszczyznę, zapewniają równość, ale tylko dla Ukraińców. „Ziemia ukraińska dla ukraińskich chłopów, fabryki i warsztaty dla ukraińskich robotników, ukraiński chleb dla Ukraińskiego Narodu”. Los, jaki czekałby ludność polską w tym „państwie” byłby tragiczny, czego praktyczny przedsmak mieli Polacy w Małopolsce Wschodniej w ciągu kilkutygodniowej organizacji państwa ukraińskiego na tym terytorium w lipcu 1941 r. W akcie ogłoszenia niepodległości Ukrainy z dnia 30 czerwca 1941 r. znalazła się deklaracja współpracy z narodowosocjalistycznymi Niemcami i słowa entuzjazmu dla „nowego ładu” w Europie. We Lwowie rozbrzmiewało hasło nowego rządu – „Ukraina dla Ukraińców”. Zmierzano więc do budowy mononarodowego, totalitarnego państwa poprzez usunięcie mniejszości narodowych, które miało powstać w wyniku rewolucji narodowej. Główną zasadą i siłą ukraińskiego nacjonalizmu miała być ekspansja terytorialna i przemoc stosowana w stosunkach z innymi nacjami w toku walki o przestrzeń życiową. Polityka w łonie organizacji opierała się na utrzymywaniu ściśle nacjonalistycznej linii i zwalczaniu wszelkich odchyłeń;
- Analiza znanych dokumentów ukraińskich nacjonalistów nie pozostawia wątpliwości, że na Wołyniu, z początkiem 1943 r. postanowiono wymordować wszystkich zamieszkujących tam Polaków. Fakt podjęcia przez przywódców OUN-UPA decyzji o usunięciu ze wschodnich terenów II RP, a w przypadku Wołynia o wymordowaniu wszystkich Polaków zamieszkujących sporne ziemie w

celu uzyskania przed ewentualnymi rozmowami pokojowymi, po zakończeniu wojny, terenów czystych etnicznie, znajduje oparcie w świetle ujawnionych dokumentów, zeznań setek świadków, opinii biegłych historyków, relacji znawców przedmiotu i posiadanych przez nich dokumentów archiwalnych. Antypolskie akcje, mające na celu fizyczne zniszczenie (eksterminację) ludności polskiej z terenu Wołynia, zostały zaplanowane i przygotowane przez polityczne i wojskowe gremia przywódcze OUN-UPA, a wykonane przez podległe im oddziały zbrojne i podporządkowane im grupy samoobrony ukraińskiej oraz zaagitowanych do tego celu chłopów. Morderstwa i wytępienie ludności cywilnej na Wołyniu podjęte zostały w celu zniszczenia Polaków jako grupy narodowej, traktowanej jako przeszkoda w utworzeniu „Wielkiej Ukrainy”. Do chwili obecnej nie zdołano odnaleźć żadnego dokumentu ani uzyskać innego dowodu jednoznacznie wskazującego, kiedy podjęto decyzję o wymordowaniu Polaków. Trudności w odnalezieniu dokumentów zawierających treść decyzji o wymordowaniu Polaków mogą być konsekwencją zrozumiałego faktu nadania im tajnego charakteru. Jurij Stelmaszczuk, przesłuchany w dniu 28 lutego 1945 r. przez oficera NKWD wyjaśniał, że w czerwcu 1943 r. przedstawiciel Centralnego Prowidu OUN, „Kłym Sawur” przekazał mu ustnie tajną dyrektywę Centralnego Prowidu OUN o powszechnej fizycznej likwidacji całej ludności polskiej zamieszkującej na terytorium zachodnich obwodów Ukrainy. Także Taras Bulba Borowец wspominał, w kontekście osoby Łebedia, że banderowcy w marcu 1943 r. wydali zbiorowy wyrok śmierci na Polaków z „zachodniej Ukrainy”.

Członek OUN, Zbigniew Kaminśkyj, w odręcznej notatce sporządzonej w dniu 26 lutego 1958 r. dla organów bezpieczeństwa PRL, a dotyczącej Służby Bezpieczeństwa OUN stwierdził, że najbardziej haniebnym rozkazem w SB był rozkaz nr 1 wydany przez pełniącego obowiązki prowidnika OUN-B (od III do IV Wielkiego Zboru OUN) oraz referenta SB, Mykołę Łebedia. Rozkaz ten dotyczył przeprowadzenia masowych likwidacji ludności polskiej zamieszkującej na terenie Zachodniej Ukrainy. W późniejszym nieco okresie, to jest pod koniec 1943 r. rozkaz został rozszerzony na pozostałe oddziały UPA. Zbigniew Kaminśkyj stwierdził ponadto, że nie może obszerniej rozpisywać się o skutkach tej decyzji z powodu braku danych, ale jej ofiarami padło „wiele osób narodowości polskiej”. Podnieść należy, że wspomnianego rozkazu nie zdołano odnaleźć ani w archiwach IPN, ani w archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy niemniej Zbigniew Kaminśkyj przez funkcjonariuszy Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego był uważany za bardzo wiarygodnego, a podawane przez niego dane za zgodne z prawdą. Zresztą, przypominają się w tym miejscu konferencje w Wannsee, kiedy zdecydowano o rozwiązaniu „kwestii żydowskiej” czyli wymordowaniu milionów Żydów. Po zakończeniu obrad wszystkie odręczne notatki zostały spalone. Opracowaniem stenogramów zajął się Eichmann, każdy z uczestników dostał kopię, gdzie usunięto wszelkie wzmianki o planowanych morderstwach, zostawiając ogólniki i informacje o tzw. „ewakuacji”. Później i tak zresztą naziści przystąpili do zacierania śladów tej zbrodni, niszczyli archiwa;

- Organizacja mordów, ich przebieg, rozmiary, zasięg terytorialny.

Szacunkowo zamordowanych na Wołyniu zostało około 60, a nawet 80 tysięcy osób narodowości polskiej. Dziesiątki tysięcy, którym udało się przeżyć genocyd, zostało zmuszonych do ucieczki pozostawiając cały dorobek życia, a nawet pokoleń. Duża część tych osób trafiła następnie na

roboty do Niemiec. Akcja nacjonalistów ukraińskich objęła setki miejscowości, wsi, kolonii na terenie województwa wołyńskiego, nie licząc miejsc i obszarów nie zamieszkanym, gdzie również dokonano licznych mordów. Pacyfikowano i napadano, zdarzało się, że wielokrotnie, nie tylko większe skupiska Polaków, ale także pojedyncze rodziny, zagrody czy też grupy Polaków przemieszczających się po ziemi wołyńskiej, między innymi uciekających przed terrorem. Majątek Polaków był grabiony lub niszczone, zabudowania palono (chyba, że niosłoby to zagrożenie dla znajdujących się w pobliżu gospodarstw ukraińskich), plony i inwentarz trafiał w ręce miejscowych chłopów. Ucieczka z terenów Wołynia była dla Polaków częstokroć jedyną szansą uniknięcia biologicznego wyniszczenia. Pozbawieni przywódców – wskutek wcześniejszych wywózek na Syberię oraz działań ukraińskich nacjonalistów – pomocy państwa polskiego, uzbrojenia, byli dla nacjonalistów ukraińskich stosunkowo łatwym celem. Rzezie organizowano pod hasłami wolnej Ukrainy, czystej etnicznie, Ukrainy dla Ukraińców. Niszczono i palono wszystko, co łączyło się z polskością, aby uniemożliwić powrót Polaków w przyszłości. Mordy były doskonale zaplanowane i w sposób zorganizowany przeprowadzone. Bez poparcia mas ukraińskich ludobójstwo nie byłoby możliwe w takiej skali, do jakiej doszło na Wołyniu. Jako czynnik determinujący wydarzenia wołyńskie należy również wskazać ukraiński nacjonalizm. Jak słusznie zauważył Timothy Snyder, podobny tradycyjny porządek społeczny, dawne podziały, upadek państwa polskiego, sowieckie deportacje miały miejsce na ziemiach białoruskich. Tam jednak, w odróżnieniu do Wołynia, nie doszło do czystek na Polakach. Różnicę stanowił nacjonalizm – lub jego brak. Nacjonalizm białoruski, w odróżnieniu od ukraińskiego, miał niewielkie znaczenie polityczne w przedwojennej Polsce. Nie przybrał też charakteru konspiracyjnego ruchu. Jeśli dodać do tego wcześniejszy przykład rozwiązania na Wołyniu „kwestii żydowskiej” przy aktywnym współudziale policji ukraińskiej, ogólną atmosferę okrucieństwa wojny i braku litości – łańcuch czynników umożliwiających realizację zbrodniczego planu wymordowania ludności polskiej na Wołyniu został zamknięty;

- Prawdopodobnym jest, że decyzję o likwidacji Polaków osobiście podjął przywódca OUN-B na Wołyniu Dmytro Kljaczkiwskyj „Kłym Sawur”, ewentualnie razem ze swoimi najbliższymi współpracownikami, Wasylem Iwachowem ps. „Som”, „Sonar”, Iwanem Łytwynczukiem ps. „Dubowyj”, Petro Olijnykiem ps. „Enej”. To „Kłym Sawur” w 1943r. był faktycznym dowódcą UPA. Z całą pewnością wszystkie te osoby oraz Jurij Stelmaszczuk „Rudyj” odpowiadają za kierowanie akcjami przeciwko polskiej ludności. Wskazują na to nie tylko podział strukturalny OUN-UPA z lipca 1943 r. na Wołyniu, ale również wyjaśnienia schwytanych przez sowieckie organy bezpieczeństwa uczestników zbrodni;

- Materiał dowodowy zgromadzony w śledztwie wskazuje na istnienie meldunków i sprawozdań dowódców oddziałów Ukraińskiej Powstańczej Armii, kierowanych do dowództwa wyższego szczebla, w których wskazywano, jakie polskie wsie zlikwidowano i ilu Polaków zostało zabitych. Nasuwa się w związku z tym prosty i logiczny wniosek, że podjęte przez UPA akcje zbrojne przeciwko polskiej ludności były konsekwencją realizacji wydanych rozkazów, w przeciwnym wypadku spotkałyby się z ostrą reakcją przełożonych;

- Plany ukraińskich nacjonalistów uzyskania na Wołyniu terenów czystych etnicznie (w głównej mierze chodziło o ludność narodowości polskiej) zasadniczo zostały zrealizowane. Sukces tej polityki rozwiązał wątpliwości części przywódców OUN-UPA, do tej pory sceptycznych eksterminacjom.

Centralny Prowid zdecydował, że należy ją kontynuować na terenach Małopolski Wschodniej.

W śledztwie w dalszym ciągu trwa weryfikacja liczby i danych osobowych ofiar, ustalanie osób z kierownictwa OUN-UPA odpowiedzialnych za podjęcie decyzji o wymordowaniu ludności polskiej na terenie ówczesnego województwa wołyńskiego, odtwarzanie okoliczności i przebiegu genocydu. W śledztwie trwają przesłuchania kolejnych świadków tamtych wydarzeń, kwerendy archiwalne, planowane są dalsze rekwizycje zarówno w Polsce jak i za granicą.

Z uwagi na złożoność materii śledztwa trudno jest na obecnym etapie zakreślić horyzont czasowy jego zakończenia.

Galeria zdjęć

Świadkowie mówią...

Galeria zdjęć

